

[Janusz Korczak] Prawa dziecka jako jednostki¹, opracowała Marta Ciesielska

MARTA CIESIELSKA¹

¹ Korczakianum, pracownia Muzeum Warszawy, ul. Jaktorowska 6, 01-202 Warszawa. ORCID: 0000-0003-1195-8663, Email: marta.ciesielska@muzeumwarszawy.pl

STRESZCZENIE: Henryk Goldszmit/Janusz Korczaka czynnie uczestniczył w ruchu na rzecz praw dziecka, jednym z ruchów emancypacyjnych w pierwszych dekadach XX wieku. Wywodząc się z formacyjnych dlań środowisk: lekarskiego i edukacyjnego/obywatelskiego – których przedstawiciele zgłaszali ważne inicjatywy na rzecz dzieci – podejmował w międzywojniu różne działania, by upowszechnić postulaty uznania praw dzieci oraz społecznej odpowiedzialności za ich respektowanie. Jego autorską interpretację „naturalnych” praw dziecka dokumentuje m.in. opublikowany w 1928 roku konspekt (wprowadzenie oraz siedem grup tematycznych) wykładów, jakie Korczak wygłaszał w 2. połowie lat 20. w ramach państwowych kursów dla wychowawców placówek opiekuńczych.

Słowa kluczowe: Janusz Korczak, prawa dziecka, II Rzeczpospolita Polska, opieka społeczna

¹ W: *Kursy doszkaldające dla wychowawców zakłaldów opiekuńczo-wychowawczych. Uzasadnienie i program.* Opracował [Józef] Cz[esław] Babicki przy współudziale Pp. Prelegentów: Dra Jana Bogdanowicza, Janny Bużycyckiej, Heleny Czerwińskiej, Eugeniusza Falenckiego, Doc. Dra Tadeusza Jaroszyńskiego, Kpt. Józefa Jungrava, Dra Janusza Korczaka, Tadeusza Majznera [Mayznera], Prof. Heleny Radlińskiej, Zofii Skalskiej i Wandy Szumanówny, [Biblioteka] Opieki nad Macierzyństwem, Dziećmi i Młodzieżą Nr 9. Warszawa: Wydział Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 1928, s. 28-29.

(Przedruk w: Janusz Korczak, *Dzieła*, t. 13, Warszawa: IBL PAN, s. 313-314; angielski przekład w: Janusz Korczak, *How to Love a Child and Other Selected Works*. Vol. 2, London – Chicago: Vallentine-Mitchell 2018, p. 158-159. Trans. by Sean Gaspar Bye).

Poniższy tekst składa się z **dwóch** części:

1. *Kilku uwag wstępnych*, mojego – jako osoby podającej całość do druku – wprowadzenia,
2. właściwego tekstu źródłowego *Prawa dziecka jako jednostki*, przypisanego Januszowi Korczakowi, ale z pewnym zastrzeżeniem (stąd nawias kwadratowy przy jego nazwisku), bo tekst ten – obok innych zamieszczonych w publikacji de facto wieloautorskiej z 1928 roku – redakcyjnie opracował ostatecznie ktoś inny, a mianowicie Józef Czesław Babicki.

KILKA UWAG WSTĘPNYCH

Pod autorskim tytułem: *Prawa dziecka jako jednostki* prowadził Janusz Korczaka w drugiej połowie lat 20. zajęcia na kursach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (Wydział Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą), adresowanych do zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych pracowników bez odpowiednich kwalifikacji². Tematyka zajęć Korczaka wyróżniała się znacząco wśród innych wykładanych przedmiotów. Były to przykładowo fizjologia i psychologia dziecka, prawne podstawy opieki społecznej nad dziećmi, ogólne zasady higieny i ratownictwa, podstawy wychowania religijnego, czytelnictwo dziecięce czy wychowanie estetyczne i fizyczne, wycieczki krajoznawcze... Wykładowcy³ prezentowali zwykle podstawowe/elementarne kompendia wiedzy z wybranych dziedzin. Korczak zaś zdaje się już tytułem rzucić hasło-deklarację (provokację?), z naciskiem na podmiotowość, indywidualność, równorzędność/równoważność doświadczenia dziecięcego – na szacunek wobec dziecka-człowieka, do czego tak mocno wezwie pod koniec tej samej dekady XX wieku w programowym manifestie *Prawo dziecka do szacunku*⁴.

Znamienne, że adresując swe zajęcia do kadr instytucji „wychowania gromadnego”,

² „Ankieta, przeprowadzona w 1925 r., wykazała, że w 761 zakładach, które nadesłały odpowiedzi na pytania ankiety [na ok. 1000 istniejących, z ok. 50 tys. podopiecznych], pracuje 2567 wychowawców [...]. W tej liczbie znajduje się 264 osoby z przygotowaniem nauczycielskim i 398 wychowawczyń przedszkoli, reszta zaś, tj. 1905 osób bez żadnego przygotowania pedagogicznego, a w tym 892 osoby z wykształceniem jedynie powszechnym lub jeszcze niższym”. Idem, s. 4.

O początkach kursów zob. anons *Projekt programu wykładów na kursach doszkalających dla czynnych wychowawców w zakładach opiekuńczo-wychowawczych*. „Opieka nad Dzieckiem” 1925, nr 6 (resort miał wówczas nazwę Ministerstwo Pracy i Spraw Społecznych).

³ W ciągu kilku lat funkcjonowania kursów, 1925-1931, skład wykładowców nie był stały; część miała znaczącym dorobek akademicki lub/i z administracji państwowej.

⁴ Broszura ukazała się pod koniec 1928 (z datą na stronie tytułowej „1929”). Pod koniec kolejnej dekady, we wstępie do swej ostatniej książki, wydanej wiosną 1939 *Pedagogiki żartobliwej*, wspominał Korczak znacząco: „Streszczając cykl wykładów [...], dałem nagłówek: *Prawo dziecka do szacunku*. Myśl przewodnia: dziecko jest równo nam wartościowym człowiekiem”. „Cykl wykładów” obejmował zapewne, prócz tych z Kursów, kilka wystąpień Korczaka w ramach odczytów zbiorowych z lat 1926-1928 (por. *Kronika*. „Szkoła Specjalna” 1925/26, nr 3; 1927/28, nr 2).

wyjatkowo silnie akcentuje Korczak podmiotowość j e d n o s t k i... Motyw ten, ważny w jego całościowym działaniu, powróci kolejny raz w dramatycznej sytuacji granicznej getta warszawskiego, wyrażony cytatem z tekstu Wacława Nałkowskiego, przewodnika młodego Goldszmita/Korczaka. W prywatnym liście kierowanym do bardzo młodej adresatki: „Chcę pozostawić Ci naukę i myśl jednego z mistrzów moich i rzeźbiarza ducha. – Wacław Nałkowski – wielki uczoney – ofiarny społecznik – nieustraszoney bojownik – wytrwały i uparty, uparty i groźny dla wrogów postępu. – Wacław Nałkowski napisał: «Nie należy zbyt rozrzutnie szafować życiem jednostki dla celów społecznych; jednostka czująca i myśląca to materiał zbyt drogi»⁵.

Ów ważny głos w obronie niezbywalnych praw indywidualnych, przynależnych każdemu we wszystkich fazach życia, towarzyszył aktywnościom Korczaka już od końca XIX wieku, kiedy to po raz pierwszy publicznie zaczął głosić, że: „Dzieci nie będą dopiero, ale są już ludźmi”⁶. Było to z pewnością jego własne głębokie przekonanie, ale też formacyjne współ-doświadczenie, wyniesione z „niepokornego” środowiska społeczno-zawodowego, które kształtowało jego i wielu innych oraz w którym dość szybko sam stał się nie tylko czynnym działaczem, ale i autorytetem. Czerpał niewątpliwie inspiracje z tego ważnego ruchu społecznego – na wielu polach emancypacyjnego – i twórczo je rozwijał.

Prócz wczesnych doświadczeń z początku XX wieku wielkie znacznie miały dla Korczaka te z lat 1914-1918/19 – lat wojennej opresji, załamania się starego porządku międzynarodowego oraz „przedwiośnia” odbudowy państwowości polskiej i pierwszych lat niepodległości II Rzeczypospolitej. W owych szczególnych czasach rodziły się koncepty i postulaty bliskie Korczakowskim – przede wszystkim postrzegania sprawy dziecka, spraw dzieci jako priorytetowych społecznie spraw wagi państwowej – a wywodzące się z jego macierzystego otoczenia, lekarskiego, edukacyjnego, obywatelskiego⁷. Warto przywoływać tamte inicjatywy z obszaru szeroko rozumianej polityki społecznej, bo mogą inspirować i dziś, ale także, by właściwie kontekstualizować i identyfikować wkład Korczaka – wspólny czy własny...? – w polski i międzynarodowy dorobek walk o prawa dziecka.

Znaczący przykład otwartej, żywej, projektującej przyszłość debaty, podejmowanej w poczucia odpowiedzialności i misji społecznej, dał zorganizowany na przełomie czerwca i lipca 1917 roku w Warszawie II Zjazd Higienistów Polskich; jedna z Sekcji Zjazdu zajmowała się „higieną wychowawczą (opieką nad matką, dzieckiem i młodzieżą)”. Nazwiska Goldszmita/Korczaka nie ma na liście uczestników (zdemobilizowany z

⁵ List do Hadaski (nazwisko niezidentyfikowane), 25 III 1942 (*Dzieła*, t. 15, w przygot.). Cytat przywołany z: W. Nałkowski, *Jednostka i ogół. Szkice i krytyki społeczne*, Kraków: H. Czatowicz 1904, s. 2.

⁶ Janusz, *Rozwój idei miłości bliźniego w XIX wieku*. „Czytelnia dla Wszystkich” 1899, nr 52 (*Dzieła*, t. 3, wol. 1, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Latona 1994, s. 226). Pseudonim „Janusz Korczak” przyjął Henryk Goldszmit na początku 1900.

⁷ Później wspominał ten w dużym stopniu wizjonerski czas: „Na pierwszym liczniejszym zebraniu, w którym brałem udział po powrocie z Rosji w roku 1918 [w maju] – jeden z mówców, siwowłosa starzec – powiedział: «Najtrwalsze są zamki na lodzie». Nie był to ani żart, ani paradoks. Obrady w obecności ministrów zdrowia, opieki społecznej i oświaty stały na wysokim poziomie. Szło o zręby Państwowości Polskiej”. List do niezidentyfikowanego adresata, 23 X 1940 (*Dzieła*, t. 15, w przygot.).

carskiej armii powrócił do Warszawy w końcu maja 1918 roku), ale w dużej mierze był to głos środowiskowy, z którym mógł się utożsamiać. Najważniejsze postulaty Zjazdu dobitnie formułowały konieczne zobowiązania władz i społeczeństwa wobec najmłodszych, m.in.:

– utworzenie „w celu opieki nad dzieckiem Urzędu Krajowego, w którego rękę zjednoczyłaby się opieka państwowa nad niemowlętami oraz nad dziećmi do pewnego przez władze prawodawcze określonego wieku” (dr Stefan Sterling-Okuniewski, *Gdzie kończyć się winna w urzędzeniach higieny społecznej dobroczynność społeczna, a zaczynać działalność państwowa, wzgl. gminna?*)⁸;

– „powinna być utworzona władza naczelna – Ministerium Dziecka. Władza ta winna mieć nadzór nad wszystkimi sprawami, mającymi związek z życiem, zdrowiem, wychowaniem, prawami dziecka, jako też nad działalnością wszystkich instytucji dobroczynnych, te zadania na celu mających” (dr Julian Kramsztyk, *Opieka nad małymi dziećmi. Ministerium dziecka*);

I – sumujący, ale i rozszerzający wnioski – głos prawnika (znamienna jego obecność na zjeździe lekarskim!):

– „a) winien powstać urząd państwowy centralny – ministerium opieki nad dziećmi, b) w każdym mieście [...] na wsi [...] rady opiekuńcze, c) w każdym mieście [...] specjalny sąd dla nieletnich, d) w każdym mieście gubernialny – zakład wychowawczy dla nieletnich, opuszczonych, zaniedbanych i występnych, e) wszystkie przepisy, dotyczące opieki i ochrony dzieci i młodzieży winny być skodyfikowane i ujęte w oddzielna księgę – kodeks dziecka” (mec. Mikołaj Korenfeld *Dzieci niczyje*)⁹.

I jeszcze, jako drugi przykład obecności tematu praw dziecka w debacie publicznej, silny głos Stefanii Sempołowskiej (jak Nałkowski, jednej z „mistrzyń” Korczaka) podczas obrad tzw. Wielkiego Zjazdu Nauczycielskiego wiosną 1919 roku: „...nic, co obchodzi dziecko, nie może być dla nas obojętne. [...] Musimy żądać, [...] w stosunku do dziecka nie może być ograniczeń, bo dla nas dziecko jest człowiekiem”¹⁰.

Postawa „żądania”, nie tylko postulowania, była z pewnością bliższa Korczakowi,

⁸ *Pamiętnik II-go Zjazdu Hygienistów Polskich*. Warszawa 1918, s. 161. Kolejne cytaty odpowiednio ze stron 170, 173. (Dalej przywołany Julian Kramsztyk, 1851-1926, pediatra, działacz społeczny; starszy, ale bliski kolega Korczaka ze szpitala dziecięcego im. Bersonów i Baumanów).

⁹ Motyw odrębnego kodeksu praw dziecka powracał jeszcze: „...powinien być utworzony specjalny kodeks praw dziecka, na wzór angielskiego Children Act, wydanego w roku 1908”. Dr Tadeusz Jarczyński *Psychologia i profilaktyka przestępczości u dzieci*. „Opieka nad Dzieckiem” 1923, nr 2.

¹⁰ *O szkołę polską. Pierwszy Ogólnopolski Wielki Zjazd Nauczycielski w dniach 14, 15, 16, 17 kwietnia MCMXIX w Warszawie*, Lwów-Warszawa: Książnica Polska T-wa Nauczycieli Szkół Wyższych, 1920, s. 257, 258.

Na jednym z wcześniejszych zjazdów nauczycielskich w Warszawie Korczak zabrał głos w sprawie *Wychowania dzieci moralnie zaniedbanych i zbrodniczych*, która to wypowiedź – naprawdę kontrowersyjna – podzieliła mocno słuchaczy (zob. *O szkołę polską. Część II. Protokoły III i IV Zjazdu delegatów Stowarzyszeń Nauczycielskich...*, Warszawa 1919, s. 62-64; *Dzieła*, t. 13, s. 311-312).

który po kilku latach surowo oceniał pionierski ponadnarodowy akt prawny – Deklarację Genewską (1923/24, w Polsce przyjętą w 1925 roku przez organizacje społeczne, z poparciem rządowym), wprowadzającą do międzynarodowej legislacji sprawę dziecięcą. Doceniając wagę inicjacyjnych kroków na drodze do „wyzwolenia dziecka”¹¹ i niejednokrotnie się do Deklaracji odwołując¹², krytykował w *Prawie dziecka do szacunku* pomieszczenie powinności wobec dziecka i jego praw oraz perswazyjny (czyli zbyt słaby) ton dokumentu. Może miał w pamięci również niedawne rodzime, krajowe inicjatywy i podobnie z czasem oceniał „zaniedbanie” i tym razem p o d m i o t o w y c h praw dziecka oraz zbyt dużą koncentrację na zadaniach opiekuńczych¹³...?

Z pewnością umiał Korczak być, w pisarstwie i praktyce, nieustępliwie konsekwentny¹⁴, nie stronił od prowokacji i polemicznego tonu (poruszające do dziś „prawo dziecka do śmierci”¹⁵) i nieustannie szukał dla swej misji: „służby dziecku i jego sprawie”¹⁶, różnych trybun czy forów. Jednym z nich stały się Kursy dla wychowawców. Losy osobistego udziału Korczaka w nich dają znamienne przestrożę. Gdy na przełomie pierwszej i drugiej dekady niepodległości II RP demokratyczne, praworządne pojmowanie wagi praw dziecka/człowieka przestawało być doceniane, jego pozycja wykładowcy została zachwiana, a w końcu z niego – czy z jego sztandarowego tematu – zrezygnowano. Ostatecznie wykłady Korczaka przesunięte zostały do puli tych dodatkowych, przy czym pozostał on wśród kadry z innym już, „nierewolucyjnym”, tematem: *Moczenie nocne*¹⁷.

¹¹ „Dziecko woła o wyzwolenie [...]”. J. Korczak, *Wiosna i dziecko*, 1921 (*Dzieła*, t. 13, s. 31).

¹² Na przykład we wstępie do *Sprawozdania Towarzystwa „Pomoc dla Sierot” za 1924 r.* (*Dzieła*, t. 14, wol. 1, Warszawa: IBL PAN 2008, s. 121).

¹³ Jedną z najważniejszych inicjatyw Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego – zakończonych sukcesem (por. art. 103 Konstytucji marcowej z 1921) – było wystąpienie w maju 1920 z memoriałem do Komisji Konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego w sprawie wpisania do Konstytucji RP zapisu o prawach dziecka. „...należy opiekę nad dziećmi zaliczyć do zadań obowiązkowych społeczeństwa samorządowego w Państwie Polskim. [...] Każde dziecko, jako istota żyjąca, [...] ma do niej prawo. [...] z chwilą uchwalenia Konstytucji opieka nad dziećmi w Rzeczypospolitej Polskiej przestanie być darem, który społeczeństwo może dać lub nie dać, lecz stanie się obowiązkiem, który rząd i społeczeństwo muszą spełnić”. (Władysław Szenajch, Marta Erlichówna, *Sprawy Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego 1918-1920*. „Pediatria Polska” 1921, t. I, s. 91, 93).

¹⁴ Np. przez lata (1922-1939) wśród zajęć w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej utrzymał jako jeden z tematów *Prawa dziecka, jako żywej istoty, człowieka, niedoświadczonego pracownika* (cały cykl tematyczny zob. *Zasady wychowania w internatach*. „Szkoła Specjalna” 1928/29, nr 3-4; *Dzieła*, t. 13, s. 157-159).

¹⁵ Od niego zaczyna Korczak swój znany zestaw „zasadniczych” praw dzieci – por. *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie*, 1919 [1918] wyd. 1; 1929, wyd. 3, uzupeł. (*Dzieła*, t. 7, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Latona 1993, s. 43).

¹⁶ List do Mieczysława Zylbertała, 30 III 1937 (*Dzieła*, t. 14, wol. 2, Warszawa 2008, s. 213).

¹⁷ Zob. *Program wykładów na kursach dokształcających, zorganizowanych przez Wydział Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą departamentu opieki społecznej dla wychowawców zakładów opiekuńczo-wychowawczych*. „Opieka nad Dzieckiem” 1929, nr 2-3. Ów temat szczegółowy jako taki Korczak zresztą doceniał, por. jego wcześniejszy tekst pt. *Moczenie nocne dzieci internatu*. „Opieka nad Dzieckiem” 1923, nr 3 (*Dzieła*, t. 13). W ostatnim publikowanym programie kursów (wyd. II, poprawione) z 1931 Korczaka nie ma.

Inny przykład utraty pozycji: w 2. poł. lat 20. powoływano Korczaka do komitetów obchodów tzw. „Ty-

Tekst *Prawa dziecka jako jednostki* znany jest jedynie w publikowanym wariantcie nierozwiniętym, sygnałnym – konspektowym. Uważny czytelnik bez edytorskich komentarzy odkryje, że zachowany, skrótowy przekaz nie jest, być może, w pełni autorski – sam „katalog” praw i jego przesłanie pozostają bardzo Korczakowskie (zyskały, co pewne, zgodę Korczaka na druk i upowszechnianie), ale „stylizacja” budzi miejscami niepokój¹⁸. Jednocześnie *Prawa...*, mimo swego skromnego rozmiaru tekstowego, wzbogacają źródłową bazę do badań nad oryginalnością wkładu Korczakowskiego w ruch na rzecz praw dziecka. Warto więc włączyć je do uznanego kanonu tekstowego autora *Prawa dziecka do szacunku*, choć na tle bogatej, wielogatunkowej spuścizny pisarskiej sam materiał jest zbyt skąpy, by jego analiza mogła istotnie zmienić ocenę dorobku Korczaka. Przywołanie zapoznanego materiału przynależy raczej do prowadzenia kwerend źródłowych i wskazywania ich mało znanych wyników. Sam Korczak cenił niezmiernie owe działania dokumentacyjne, poprzedzające właściwy etap interpretacyjny: „Kto gromadzi fakty, kolekcjonuje dokumenty, ten zdobywa materiał [...]. Wnioski, nawet oświetlenie przyczynków, jest bodaj przedwczesne. Zebrany materiał spokojnie oczekuje kontroli i badań”¹⁹.

Jednocześnie może ów pakiet praw, szczególnie przez oryginalne zestawienie i generalistów, i mikroproblemów, da się czytać jako zaproszenie do refleksji, dyskusji, stawiania pytań, nawet szukania nieformalnego, swobodnego języka, bo nie stroni miejscami od potocznych, prostych, a wyrazistych określeń. Tak, by współczesne materiały o temacie praw dziecka nie zamykało się w profesjonalnych kręgach, a naprawdę inkluzywnie zapraszało do powszechnej debaty – zgodnie z Korczakowskim wezwaniem do demokratyzacji wychowania.

Marta Ciesielska

godnia Dziecka” (promowano wtedy m.in. Deklarację Genewską); gdy w sierpniu 1938 konstituowały się gremia honorowe i organizacyjne planowanego ogólnopolskiego Kongresu Dziecka, w sumie ponad 50 osób – „dr Janusz Korczak” trafił tylko do mało prestiżowej 5-osobowej Komisji Rozjemczej.

¹⁸ W edycji *Dzieł* zebranych Korczaka *Prawa...* znalazły się w tomie 13 w końcowym *Dodatku*, przede wszystkim wprowadzenie do tematów szczegółowych wydaje się być streszczeniem dokonany przez autora opracowania całości publikacji, Józefa Czesława Babickiego (1880-1952, pedagog, działacz i organizator instytucji opiekuńczo-wychowawczych, autor publikacji z tegoż zakresu; rywalizował bodaj jako ekspert wychowania zakładowego z Korczakiem), por. przyp. 1.

¹⁹ *Wstęp*, w: Maria Rogowska-Falska, *Zakład Wychowawczy „Nasz Dom”*. Szkic informacyjny, 1928 (*Dzieła*, t. 14, wol. 1, s. 207).

Prawa dziecka jako jednostki

[JANUSZ KORCZAK]

Dziecko, w zależności od swego wieku, rozwoju umysłowego i doświadczenia, ma pewne swoiste prawa, niewygodne dla dorosłych, i – z tego powodu – najczęściej przez nich nieuznawane. Poza odżywianiem i higieną wymaga dziecko swobody wyładowania nadmiaru sił żywotnych, wymaga prawa czynienia całego szeregu doświadczeń, wprowadzających je metodycznie w życie, oraz prawa inicjatywy w stosunku do własnych potrzeb. Rola dorosłego powinna ograniczać się w wielu razach do roli wyrozumiałego opiekuna, strzegącego dziecko przed zbyt bolesnymi skutkami eksperymentów. Stosunek dorosłego, zwłaszcza wychowawcy, do dziecka nigdy nie może mieć charakteru walki o autorytet i prawa: wychowawca ma obowiązek być umiejętnym organizatorem warunków, w których dziecko w pełni swych praw może swobodnie się rozwijać. Podobnie jak człowiek dorosły ma niezaprzeczone prawo do wypoczynku po pracy, do spokoju i ciszy, rozrywek – w tym samym lub większym stopniu dziecko ma słuszne prawa do ruchu, zabawy i zrozumiałej dla siebie sprawiedliwości. Zetknięcie dwóch odmiennych krańcowo światów: człowieka dorosłego i dziecka – kończy się porażką i niewolą słabszego, to jest dziecka. Splot interesów i zatrudnień ludzi dorosłych wtłacza dziecko w niewolnicze stosunki egzystencji, niezrozumiałe dlań i męczące. Zwłaszcza w zakładach wychowawczych powinna być przeprowadzona w całej rozciągłości zasada, że nie dziecko jest dla personelu i zakładu, lecz odwrotnie. Obowiązki, które ciążyą na dziecku względem niego samego i otoczenia, powinny wnikać stopniowo w pojęcia dziecka i opierać się na jego naturalnych prawach, nigdy ich nie łamiąc i nie lekceważąc.

Program

1) Prawo dziecka do warunków sprzyjających wzrastaniu i rozwojowi.

Rozwijanie się fizyczne i psychiczne jako praca. Waga i miara. Krzywa wzrostu i wagi. Zmiana proporcji. Momenty wyczerpania. Potrzeba wypoczynku od obowiązków.

2) Prawo dziecka do swobodnego poznawania.

Praca poznania i rozumienia. Odmienność umysłowości i uczuć dziecka. Trudność porozumiewania się dorosłego z dzieckiem. Brutalność dorosłych w dostosowaniu dziecka do siebie. Wady dorosłych w świetle pojęć dziecka. Ocena wad dzieci przez dorosłych.

3) Prawo dziecka do pracy nad sobą.

Dziedziczność. Urazy. Poprawa narzucona i poprawa istotna. Zmaganie się dziecka

z własnymi wadami: upadki i zwycięstwa. Konieczność pociechy i współczucia. Pieszczoła. Przewinienie jako początek przewinień.

4) Prawo dziecka do pełnego obywatelstwa we własnym świecie.

Stosunek liczbowy długości okresu dzieciństwa i młodości do przeciętnej długości życia człowieka. Upośledzenie społeczne dziecka.

Obietnice dorosłych. Niszczenie zaufania. Odpowiedzialność dziecka za innych. niesprawiedliwość.

5) Prawa dziecka do uznawania jego niedoświadczenia i słabości.

Dostosowanie pracy dziecka do jego umysłu, wzrostu i sił. Nieudane próby i przewinienia dziecka jako przejściowy moment nauki o życiu.

6) Prawa dziecka do radości i rozrywki.

Obojętność dziecka dla tragedii dorosłych. optymizm dzieci. Poważne traktowanie przez dziecko zobowiązań własnych i – niedotrzymanie ich. Stosunek do teraźniejszości, przeszłości i przyszłości. Moralne walory gier i zabaw. Sporty, wyścigi, koło. Piękno i pogoda w wychowaniu. Rozrywki i słodczyce.

7) Prawo dziecka do demokratyzacji wychowania.

Indywidualizm. Dziecko samo dla siebie. Dzieci uprzywilejowane, faworyt, zausz-nik, totumfacki. Lizusy. Nieznośni towarzysze. Skargi. Sympatie i antypatie wśród dzieci. Swoboda uczuć.

Wychowawca jako rzecznik praw dziecka.

**[Janusz Korczak] Children's rights as individuals,
developed by Marta Ciesielska**

ABSTRACT: Henryk Goldszmit/Janusz Korczaka actively participated in the movement for children's rights, one of the emancipatory movements in the first decades of the 20th century. Deriving from the medical and educational/citizen formation circles for him - whose representatives reported important initiatives for children - he took various actions in the interwar period in order to promote the postulates of recognition of children's rights and social responsibility for respecting them. His author's interpretation of the „natural” rights of the child is documented, among others, by a summary (introduction and seven thematic groups) of lectures published in 1928, which Korczak gave in the second half of the 1920s as part of state courses for educators of care facilities.

KEYWORDS: Janusz Korczak, children's rights, II Republic of Poland, social care

